

prof.zw. dr hab. arch. Sławomir Gzell  
02-797 Warszawa, ul. Nowoursynowska 109  
s.gzell@wp.pl

Opinia o pracy doktorskiej p. mgr inż. arch. Alicji Świtalskiej  
**Metoda oceny dynamiki rozwoju przestrzennego na przykładzie Polic.**

**1.**

Praca została wykonana pod kierunkiem p. dr hab. inż. arch. Piotra Arleta, prof. Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie, a promotorem pomocniczym jest p. dr hab. Klara Czyńska, prof. ZUT. Praca jest wykonana na Wydziale Architektury ZUT. Zlecenie na wykonanie recenzji wystosował p. prof. dr hab. Jacek Przepiórski prorektor ds. nauki ZUT. w dniu 1 marca 2022r.

Wyjaśnienia wymaga obecność p. doktor habilitowanej jako promotora pomocniczego, co w przepisach dotyczących promotorów nie jest przewidziane.

**2.**

Praca liczy 195 stron. Składa się ze Wstępu, w którym zawarta jest m.in. teza pracy i opis dotychczasowego stanu badań, dwóch rozdziałów dotyczących metod badania dynamiki rozwoju przestrzennego i jego wartościowania, dwóch rozdziałów, w których pokazane jest zastosowanie metod w odniesieniu do Polic. Następnie mamy podsumowanie i wnioski. Praca kończy się spisami ilustracji, tabel, bibliografią (bez podziału na rodzaje pozycji) oraz wydrukami map źródłowych, jak je nazywa Doktorantka, i zdjęć lotniczych.

**3.**

Jak pisze Autorka, dysertacja dotyczy metod oceny rozwoju przestrzennego obszarów zurbanizowanych. Celem jest „uzyskanie jednoznacznych, obiektywnych i mierzalnych wyników, które zobrazują dynamikę i jakość rozwoju przestrzennego badanych terenów”, przy pomocy analitycznych narzędzi, systematyzujących wiedzę na ten temat. Przyczyną podjęcia pracy było założenie wynikające z postanowień Nowej Karty Ateńskiej 2003, że miasta będą zmierzać do utworzenia zintegrowanej sieci, zapewniającej wysoki poziom i konkurencyjności w układzie globalnym oraz, co chyba jest tu ważniejsze, dostosowującej się dynamicznie do zmiennych uwarunkowań gospodarczych, wewnętrznych i zewnętrznych. W związku z tym rośnie rola informacji jako takiej i Autorka swa pracą chce przyczynić się do jej tworzenia. Jest to założenie słuszne, ale też wymagające, jeśli się chce ww. narzędzia stworzyć. Mają one pomóc czy w analizowanych okresach następował „rozwój, stagnacja, czy uwstecznienie rozwoju danej struktury urbanistycznej oraz dokonać waloryzacji tego rozwoju – oceny, czy jest on zrównoważony i spójny z założeniami społecznymi i ekologicznymi miasta”. P. Świtalska zdaje sobie sprawę z tego, że używanie wypracowanych przez Nią metod będzie miało sens, gdy analizy będą dokonywane na większych obszarach, dlatego wyraźnie pisze, iż badane Police są jedynie przykładowym terytorium.

#### 4.

Tak więc teza pracy brzmi:

„Badanie dynamiki zmian przestrzennych za pomocą metody Dynamiki Rozwoju Przestrzennego oraz ich jakości za pomocą metody Wartościowania Rozwoju Przestrzennego (obie metody są przedmiotem pracy) na terenach zurbanizowanych pozwala na waloryzację czynników warunkujących prawidłowy rozwój na tych terenach oraz ma znaczenie dla formułowania dalszych wizji rozwojowych. ... Ponadto opracowana metoda służąca ocenie dynamiki, z jaką badany obszar rozwija się przestrzennie, pozwala wyłonić okresy: rozwoju, stagnacji i regresu. Metoda odnosząca się do oceny jakościowej jest w stanie wskazać czynniki działające na rozwój w sposób pozytywny oraz negatywny”.

#### 5.

W takim ujęciu jak to przedstawia Doktorantka, opracowane przez Nią metody oceny dynamiki oraz jakości rozwoju przestrzennego są uniwersalne i odnosi się do każdego miasta i regionu, jak i do dowolnego okresu w ich historii, w tym do przyszłości, ponieważ pozwalają na tworzenie scenariuszy rozwojowych oraz ich waloryzacji. Jest to mniemanie prawdziwe, przy optymistycznym założeniu, że dostatecznie duża liczba władz miast i planistów będzie tych metod używała. To oczywiście nie zależy o p. mgr Świtalskiej, naszym bowiem obowiązkiem jest przygotowywać narzędzia do jak najlepszego zagospodarowywania przestrzeni.

Chciałbym tu przypomnieć, że jedno z takich narzędzi czyli teoria progów Bolesława Malisza, sformułowana w Polsce, dopiero po latach i za granicą była używana jako narzędzie pracy przy ocenie i projektowaniu rozwoju miast. To jest przykład nieufności z jaką spotykamy się w naszej pracy i niechęć do sięgania po nowe możliwości w miejsce. Można się także obawiać „matematycznego” zapisu wskaźników i współczynników i „matematycznego” ich opisu – nie każdy bowiem jest w stanie dostrzegać w matematyce jej piękno, wtedy gdy służy do zapisu myśli w dowolnej dyscyplinie naukowej. Przeciwnie, z własnego doświadczenia wiem, że raczej zniechęca do zagłębiania się w przedstawione propozycje – o ile nie jest się recenzentem pracy opierającej się na takich propozycjach.

W rzeczywistości, po przyjrzeniu się wzorom matematycznym zaprezentowanym w pracy, należy stwierdzić, że to dość proste zastosowanie wiedzy matematycznej, na poziomie zrozumiałych potrzeb statystycznych. Dlatego warto się zastanowić, czy nie powinno się w dalszych pracach nad udoskonalaniem narzędzi wykorzystać opracowań z zakresu dynamiki stochastycznej, o czym przez kilka kolejnych miesięcy wakacyjnych recenzent rozmawiał z jednym z wybitnych przedstawicieli polskiej matematyki stosowanej. Dotyczy to zwłaszcza prognozowania rozwoju gdzie więcej jest niewiadomych. Myślę, że byłoby to bardzo dobre uzupełnienie i rozwinięcie dysertacji doktorskiej.

#### 6.

Recenzent chciałby też przypomnieć o istnieniu innych szkół naukowych zajmujących się uzyskiwaniem danych obrazujących dynamikę i jakość rozwoju przestrzennego badanego obszaru. W znacznym stopniu koncentrują się na uzyskiwaniu odpowiedzi dlaczego tu a nie gdzie indziej zachodzą wspomniane procesy. Przypominam, że zanim liczba ludności się zmniejszy lub powiększy i

zanim to zapiszemy w formułach proponowanych przez Doktorantkę, to musi zaistnieć powód, że procesy takie zachodzą. Jeżeli byśmy tego nie badali, to wiadomości uzyskiwane od p. Świtalskiej będą informacjami post fatum, bardzo interesującymi, ale nieco spóźnionymi. Przypominam, że np. przyrosty terenów zurbanizowanych nie są ani jednostajne ani wiecznie trwające. Kiedy się zmieniają, kiedy ustaną? Dobrze by było zrobić w pracy zastrzeżenie odnoszące się do zarówno do nagłych wzrostów jak i nagłych zahamowań.

Te zastrzeżenia nie przesłaniają pozytywnego obrazu całości pracy. Zaczynając od starannego zaprojektowania struktury prowadzenia badań, przygotowała pole badawcze w taki sposób, że nie budzi to wątpliwości co do umiejętności prowadzenia pracy badawczej na poziomie doktorskim. Widać, jak kolejne rozdziały pracy dotyczą najważniejszych spraw prowadzących do udowodnienia tezy. Uważam, że jest to cześć pracy wykonana bardzo starannie, z właściwą badaczce dociekliwością i odpowiedzialnością.

Było by interesujące zejście na poziom mieszkańca i spytanie go czy dla miasta Police praca Doktorantki ma znaczenie, czy wraz z upływem czasu mógł rodzić się duch tego miejsca? Czy też większość osób rozgląda się za jakimś opuszczonym przez Niemców domem po drugiej stronie granicy?

## 7.

W rozdziałach podsumowujących wszystko właściwie jest jak należy, ale czytając je recenzent odczuwa pewien niedosyt. Przydałby się opis jakichkolwiek strategii, która promując opisywane przez Doktorantkę metody, pomogą przetrwać istniejącym w Policach wartościom przestrzennym i innym. Strategie te dziś dzielimy, generalnie rzecz biorąc, na mające swe korzenie wewnątrz miasta i przychodzące z zewnątrz.

Pierwsze są pomyślane jako przewodnik przez proces tworzenia katalizatorów, reaktywujących pozytywne wydarzenia w tkance miejskiej. Stąd dla ich tworzenia niezbędne jest zrozumienie miejskiego kontekstu, ludzi, obrazów, tradycji, funkcji itd., aby podkreślając wszystkie cechy dodatnie miasta, podnosić jego siłę. Druga grupa strategii wiąże się z kształtowaniem struktury miejskiej oraz miejscem miasta w sieci miast. Trzeba bowiem pamiętać, że badania z zakresu urbanistyki i planowania przestrzennego prowadzi się nie dla nich samych. Ale być może uznamy, że jest to temat na inną pracę doktorską, w każdym razie byłby to interesujący przyczynek do prowadzonej dziś szerokiej i ważnej dyskusji na ten temat.

Programując badania trzeba także pamiętać, że bez pozytywnej oceny obrazu miasta przez mieszkańców o żadnym przechowaniu ducha miejsca dla przyszłych pokoleń nie będzie mowy. Pozytywna ocena obrazu miasta przez mieszkańców i odwiedzających bierze się przede wszystkim z tego, że jest wypełniony architekturą dobrej jakości. Wiemy, że tej nie przybywa bez woli politycznej rozpoczynania wielkich architektonicznych przedsięwzięć, co dotyczy także polityk prowadzonych przez inwestorów prywatnych. A więc przydałyby się badania i w tym zakresie.

## 8.

Jestem zdania, że dysertacja p. mgr Alicji Świtalskiej przyczynia się do wypełniania luki, jaką jest dość anachroniczny zestaw narzędzi planistycznych, a w każdym razie przypomina o tej luce. Z tego chociażby powodu oceniam ją bardzo pozytywnie.

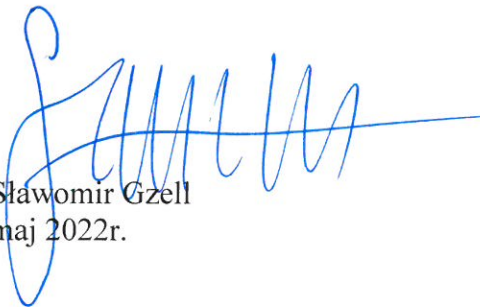
Uważam, że praca w istotny sposób przyczynia się do stworzenia teoretycznych podstaw do nowego spojrzenia na odkładane na przyszłość sprawy badań podstawowych, zwłaszcza, iż odnosi się do planistycznych konkretów.

**10.**

Praca napisana jest z dużą precyzją. Proporcje tekstu przeznaczone dla poszczególnych zagadnień są dobrze dobrane i odpowiadają wadze zagadnień, jakim tekst jest poświęcony. Ilustracje mają charakter informacji dopełniającej tekst. Z pewnością Autorka prezentuje opanowanie warsztatu naukowego, co z przekonaniem powtarzam.

Struktura pracy jest obmyślona bardzo dobrze. Trzeba powiedzieć, że kolejne etapy dowodzenia tezy są przekonywujące. Co do użytego języka, to Autorka nie przesadza co do konieczności używania tzw. języka naukowego, co akurat, w związku z tematem pracy mogłoby być zrozumiałe.

Biorąc to wszystko pod uwagę, oraz potrzebę zaistnienia pracy takiej jak przygotowana przez p. mgr inż. arch. Alicję Świtalską stwierdzam, że praca mieszcząca się dziedzinie nauki techniczne i dyscyplinie architektura i urbanistyka, spełnia warunki stawiane przez ustawę pracom doktorskim i może być dopuszczona do publicznej obrony.



Sławomir Gzell  
maj 2022r.